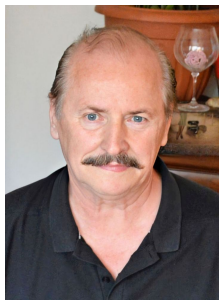


Fragment relacji świadka historii



LESZEK KAJDAS

ur. 1953, Lubań Śląski



Zakres terytorialny i czasowy	Kamienna Góra, 1982
--------------------------------------	---------------------

Pobyt w ośrodku odosobnienia w Kamiennej Górze

Do momentu, kiedy nas internowano, sytuacja była zupełnie inna. W momencie, kiedy już zostaliśmy internowani, osadzeni, to po przesłuchaniach ludzie zaczęli do siebie tracić zaufanie, podchodzili nieufnie. Niekiedy stało dwóch czy trzech, rozmawiali o czymś, niby wszyscy z jednego oddziału, ale zdystansowani jeden do drugiego, bo nie wiadomo było, nikt nie wiedział, jak to się skończy. Natomiast nie było pewności, czy ta druga osoba się załamie. Oni mieli różne metody oddziaływania. Ja wtedy byłem w o tyle korzystnej sytuacji, bo byłem młody, nie mieliśmy wtedy dzieci. Dlatego tak to bezboleśnie przeszedłem. Natomiast kolega Wojciech Cabaj, nieżyjący już, miał inną sytuację. Jego żona była akurat w ostatnim miesiącu ciąży. On pisał list do domu. Bał się, że ten list nie dojdzie, że oni po prostu go wyrzucą. Wojtek nie wiedział, co się z żoną dzieje. Prosił mnie nieraz: *Przeczytaj, zobacz. Mówiłem mu: Co ja cenzorem jestem? – No, ale zobacz, może mi coś doradzisz. Chciałbym napisać, żeby mi powiedziała, jak się czuje, czy dziecko się urodzi...* W każdym razie był przestraszony tą sytuacją. Bo tu on jest osadzony, ona tam została sama w domu, poważny stan. Dlatego ludzie trzymali w pewnym sensie wzajemny dystans, bo nie wiadomo było kogo, kiedy i czym mogą złamać. Niektórych można było przekupić, ale generalnie chodziło o to, żeby człowieka złamać.

Data i miejsce nagrania	29 czerwca 2020, Dzierżoniów
Rozmawiał/a	Jadwiga Horanin
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami